Nr 159a. Dnia 10 czerwca. Czwartek. Dnia 29 maja (10 czerwca) 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Małgorzaty Kr. Sz. Piątek: Barnaby Apostoła. Sobota: Onufrego P. Eschila B. M. Niedziela: Zesł. Ducha św. Antoniego	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41. Zachód „ 8 „ 17. Długość dnia godzin 16 „ 36. Przybyło „ „ 8 „ 58.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 12 r. Zachód „ „ 12 „ 53 w. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11. Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.	Poniedziałek: Bazylego D. K. Wtorek: Wita i Modesta MM. Środa: Benona, Justyny i Jolanty Czwartek: Marcjana M.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogumiła św.; jutro Radomiła.

Nabożeństwa: W kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 9-ej zrana wotywa ku uczczeniu N. Sakramentu; w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście o godz. 9½ zrana wotywa, a o godz. 3½ po południu nieszpory ku uczczeniu N. Sakramentu.

Zgromadzenia: Zebranie członków delegacji młynarskiej. (Lokal Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm—godz. 7 wieczorem.) — Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich. (Lokal Towarzystwa—godz. 2 po południu.)—Sesja zgromadzenia mularzy. (Sala magistratu—godz. 6 po południu.)

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczor.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone; jutro przedstawienie trupy rosyjskiej „Ciocia Liza";— Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Nasi zięciowie" (z udziałem Żółkowskiego); jutro „Halka" (występ gościnny panny Karoliny Bondy);— Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Gasparone"; jutro „Oh, ci mężczyźni!" (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Protest księcia Napoleona.

Książę Hieronim Napoleon wystosował do izby deputowanych następujący protest przeciw zamierzonemu wydaleniu go z kraju:

„Panowie deputowani!

„Żądają od was wygnania mnie i moich dzieci. Nie może to być dlatego, że jestem pretendentem. Uległy ustawom państwa, jakkolwiek są niezupełne, nigdy nie przestawałem doradzać przyjaciołom i przestrzegać osobiście lojalności wobec konstytucyjnego porządku rzeczy. Jako deputowany, nie zagroziłem nigdy rzeczypospolitej wnioskiem natury monarchicznej i stałem wiernie w szeregu obrońców sprawy republikańskiej.

Ani jednego słowa, ani jednego czynu, który nie byłby nacechowany najczystszym patrjotyzmem, nie można mi zarzucić.

Jedynym powodem zamierzonej proskrypcji wydaje mi się to, że jestem głową rodziny Napoleonów. Czyż nie byłem już nią w chwili, gdy od syna mojego zażądano w duchu powszechnego prawa spełnienia obowiązku służby wojskowej? Zkądże nagle głowa rodziny Napoleonów zaczęła uchodzić za buntownika?

Książę z domu orleańskiego wydaje za mąż swą córkę i zaprasza swoich przyjaciół na uroczystość familijną. Podobny wypadek nie może być nawet branym pod uwagę z punktu widzenia racji stanu. Zresztą nie mieszałem się w to zupełnie, zkądże zrobiono mnie nagle pretendentem, którym nie byłem wczoraj?

Zaiste, wynalazcy podobnych potworności zapominają, że opinja publiczna ich słucha, że Europa na nich patrzy, że historja ich osądzi.

Niebezpieczeństwa dla rzeczypospolitej nie urastają ztąd, że kilku jeszcze książąt krwi oddycha ojczystem powietrzem, ale ztąd, że ustrój rzeczypospolitej jest wadliwym, że przez wyzyskiwaczy swoich źle jest rządzoną.

Zamiast konstytucję, obmyślaną przez rojalistów dla króla, który przyjść miał, zastąpić konstytucją prawdziwie republikańską, zatrzymaliście ją i pozwoliliście, aby stała się narzędziem jakobińskiego prześladowania.

Od lat piętnastu deklamowaliście, obalaliście ministrów, hojnie szafowaliście posadami, wypędzaliście urzędników. Wiela z pomiędzy was okazało się nienasyconymi w żądzy wzbogacenia się.

Jaką poprawą stosunków socjalnych usprawiedliwiliście waszą władzę?

Nie umieliście ani uszanować konkordatu, ani go obalić, nie potrafiliście zostać przyjaciołmi wolnego handlu, ani ceł protekcyjnych, nie zdołaliście zreformować podatków, ani ciężaru ich ulżyć, międzynarodowych nienawiści uśmierzyć, ani zawrzeć sojuszu.

Złoto i krew naszą trwoniliście w odległych ziemiach; wstrząsnęliście porządkiem istniejącym a nie umieliście zaprowadzić nowego, jakiego żądała od was demokracja.

Ze wszystkich stron wołają na was głosem potępienia zagrożone interesa religijne i filozoficzne.

Czy przez wygnanie książąt konstytucja wasza stanie się lepszą, postawa wasza roztropniejszą?

Nie! Wywołacie tylko nowe trudności, spotęgowane wyrządzoną krzywdą. Możemy częstokroć przeszkodzić błędom; gdy raz zostaną popełnione, brak nam siły, ażeby ścierpieć ich skutki.

Wydając dekret wygnania, nie można zatrzymać się w pół drogi, jedna proskrypcja wywoluje koniecznie drugą.

Wyraziliście gotowość wygnania książąt i oto zaraz domagają się ich majątku, później zażądają banicji ich przyjaciół. Po wydaleniu książąt, których uważacie za wrogów rzeczypospolitej, zacznie się akcja przeciw najobojętniejszym ich stronnikom; nieposkromiony popęd zaprowadzi was do terroryzmu i wojny domowej.

Jedyna nadzieja ożywia mię: naród żyje, wielki i dobry naród francuski, którego serca i umysłu dłużej nie zdołacie prowadzić na manowce. Niedługo pozna on swych prawdziwych przyjaciół.

Do niedawna szedł za wami, dzisiaj was znosi; wkrótce, jeżeli nie wejdziecie w siebie, odepchnie was, a wtedy nadejdzie chwila zadosyćuczynienia prawu.

Napoleon.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W uzupełnieniu ogólnej ustawy dla kolei żelaznych, postanowionem zostało, że zarządy kolejowe, które zaprowadziły u siebie bilety wewnętrznej komunikacji, tak nazwane sezonowe, spacerowe lub powrotne, w przyszłości obowiązane będą przed wy-

Z pola mokotowskiego.

Przyjemne musieli mieć wczoraj przebudzenie sportmeni, czynni i platoniczni, ujrzawszy od rana pogodę, jakby stworzoną do zapasów sportowych. Deszcz ustał. Niebo nie oczyściło się wprawdzie z chmur i nie zmieniło ołowianej barwy na oficjalny kolor lazuru, słońce wprawdzie nie wyjrzało z ukrycia, nie przyświecało i nie grzało, ale to właśnie jest ideałem pogody wyścigowej.

Spektatorowie wyścigowi inaczej się na kwestję pogody zapatrują i dlatego też trybuny były puste, a powozów, garnirujących arenę wyścigową, nie było więcej nad kilkanaście, choć program wyścigów zapowiadał rzeczy bardzo a bardzo ciekawe.

Bo oto wczoraj w poważnej gonitwie o nagrodę głównego zarządu stad rządowych miały się spotkać ze zobą na torze dwie stajnie pp. Dobrogosta i Grabowskiego, które w hodowli koni wyścigowych dotąd pierwsze u nas zajmują miejsce. Niemniej interesująco zapowiadał się *steeple chase* trzywiorstowy z 12-ma przeszkodami.

W oczekiwaniu na te dwie gonitwy, rzecz prosta, że inne przeszły nie budząc wielkiego zajęcia, co tem łatwiej zrozumieć można, że co do dwóch pierwszych wyścigów wczorajszego programu, w kołach sportsmenów uważano je z góry za stanowczo zdecydowane.

Pierwsza wczorajsza gonitwa koni trzyletnich odbywała się o nagrodę czerwcową rs. 500. Bieg dwie wiorsty i 133 sążnie.

Do startu stanęły „Carmen" p. Mysyrowicza, „Cintra" hr. Aug. Potockiego, „Madame de Cossé" p. Grabowskiego i „Lady Aleksandra" Dobrogosta, którą *vox populi* zawczasu uważał za przyszłą tryumfatorkę.

„Lady Aleksandra" nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i jak była pierwszą po ruszeniu od startu, tak też pierwsza stanęła u mety w minut 3 sekund 9.

Totalizator płacił za rubla rs. 1 kop. 40.

Tak samo jak w pierwszej gonitwie była *faworytką* „Lady Aleksandra", w drugiej powszechnem zaufaniem cieszył się „Highland", pochodzący z tejże samej co i ona stajni.

Do współzawodnictwa z nim o nagrodę głównego zarządu stad rządowych rs. 800, stanął tylko jeden „Sasin-Grabowski", trzyletni wychowaniec stajni sernickiej.

Pomimo niższego wzrostu, jak się okazało, „Sasin-Grabowski" był jeżeli nie niebezpiecznym, to w każdym razie bardzo poważnym przeciwnikiem. Byłby on nawet istotnie niebezpiecznym, gdyby nie ciężki po onegdajszej ulewie tor, dający stanowczą przewagę koniom silniejszym i starszym. Wczoraj nie mógł zwyciężyć, ale dał dowód, że za rok bardzo się z nim liczyć będzie potrzeba.

Bieg dwuwiorstowy trwał minut 2 sekund 41.

Totalizator wypłacił przyjaciołom „Higlanda" po rs. 1 kop. 10 za rubla.

Po ukończeniu dwóch pierwszych wyścigów, które były raczej formalnością, tak rezultat ich był łatwym do przewidzenia, nadeszła chwila rozstrzygnięcia pytania, kto zdobędzie największą z rozgrywanych dotąd w tegorocznym sezonie nagród, 3,000 rs. specjalnej nagrody głównego zarządu stad rządowych.

Po wycofaniu „Harrego", jednego z dwóch koni Dobrogosta, stanęły u startu „Baronet" Dobrogosta, „Mascotte" p. Mysyrowicza i „Kordecki" p. Grabowskiego.

Bieg wiorst 2 sążni 133.

Po daniu sygnału „Baronet" poprowadził wyścig, mając za sobą „Kordeckiego" i „Mascotte".

W tym porządku współzawodnicy przebiegli dwie trzecie toru, z tą tylko różnicą, że „Mascotte" pozostawała coraz bardziej w tyle, odległość zaś między „Baronetem" a „Kordeckim" po kilka razy zwiększała się, to znów malała.

Nareszcie w odległości mniej więcej jednej wiorsty od mety, „Kordecki" widocznie zaczął brać górę nad „Baronetem", a zajawszy pierwsze miejsce i zdobywszy bandę, coraz bardziej odsadzał się od swego współzawodnika, tak, że u słupa dystansowego dzieliła już ich tylko długość kilku koni.

Nie pomogły już usiłowania Gougha, prowadzącego „Baroneta" i „Kordecki" z łatwością już utrzymał się na pierwszem miejscu.

Wyścig trwał min. 3 sek. 4.

Totalizator płacił za rubla 3 rs.

Czwartą z rozgrywanych wczoraj nagród była nagroda *Mokotowska* rs. 500. Bieg wiorst 2.

Startowało pięć koni: „Dangereux" p. Mysyrowi-

puszczeniem w obieg takich biletów, przedstawiać projekt departamentowi kolei żelaznych dla zatwierdzenia wysokości opłaty.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj, do okręgu kolejowego warszawskiego, obejmującego dotychczas koleje terespolską, wiedeńską, bydgoską, nadwiślańską, fabryczno-łódzką i iwangrodzko dąbrowską, włączoną została część kolei petersburskiej, znajdująca się w granicach Królestwa Polskiego i pozostawać będzie pod nadzorem inspektora rządowego, inżeniera Sarbanowa.

= Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego udał się na trzy dni do Rawy dla roztrząśnięcia spraw karnych.

= W siedmiu szpitalach warszawskich znajduje się obecnie ogółem 284 miejsc wolnych, a mianowicie 101 dla kobiet i 183 dla mężczyzn.

= Na dzień dzisiejszy, o godzinie 8-ej wieczorem, zapowiedziane jest ostatnie w letnim sezonie posiedzenie delegacji młynarskiej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= Dziś wieczór kończą się u izraelitów Zielone Świątki, czyli pamiątka odebrania na górze Synai dziesięciu przykazań bożych.

= W seminarjum djecezjalnem lubelskiem egzamina kandydatów do stanu duchownego odbywać się mają d. 1-go lipca.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu wczorajszym na scenie teatru Letniego wobec przepełnionej sali wystawiono z udziałem Żółkowskiego pięcioaktową komedję Kazimierza Zalewskiego, p. n. „Nasi zięciowie".

Z powodu spóźnionej pory, sprawozdanie z tego wybornie odegranego utworu, zmuszeni jesteśmy odłożyć do wieczornego numeru.

= Z teatrzyków.

Wczoraj w teatrzyku „Alhambra" przedstawiono po raz pierwszy czteroaktową komedję Oskara Blumenthala p. t. „Wielki dzwon".

Utalentowany autor umiał w tej sztuce połączyć rzadką u niemców lekkość z myślą głębszą, dotykając jednej z bardzo upowszechnionych w naszych czasach wad społecznych, mianowicie koteryjnego protekcjonizmu.

„Wielki dzwon" — to właśnie przyjacielska reklama, to owe tysiączne, drobne na pozór, a doniosłe w skutkach zabiegi towarzyskie, dzięki którym mierność wybić się często może na dominujące stanowisko, podczas gdy prawdziwy talent lub zasługa grzęźnie w falach zapomnienia i obojętności.

Autor nie jest pesymistą tego rodzaju, aby przypuszczał, iż zapoznany w powyższy sposób talent zginąć musi koniecznie, ale przedstawia właśnie niebezpieczeństwo podobnych stosunków, zwłaszcza, gdy intryżkami takiemi kieruje sprytna i gładka dłoń niewieścia.

Z całej sztuki, ożywionej sporą dozą bardzo dobrego gatunku dowcipów, wieje atmosfera zacna, poczciwa, bez częstej u niemców ckliwości lub sentymentalizmu.

Wykonania szczerze trupie poznańskiej powinszować należy.

Rzecz była grana tak składnie, jak przystało na towarzystwo przywykłe grywać w zamkniętym teatrze.

Na wyróżnienie zasłużyli przedewszystkiem pp.: Trapszo, Stachowicz, Feldman i Zawadzki, oraz bardzo miłe zjawisko sceniczne panna Junoszówna.

W „Belle-vue" odegrano wczoraj „Bąk za bąkiem" („*Schwabenstreich*") Schönthana.

O sztuce tej pomówimy po południu.

= U Feldmanna.

W dniu wczorajszym w jednej z sal hotelu Europejskiego, wobec grona zaproszonych lekarzy i przedstawicieli prasy, p. Feldmann, hypnotyzer, przybyły do nas z Cesarstwa, odbył szereg doświadczeń z dziedziny mantewizmu.

Eksperymenta swoje odgadywania myśli i wykonywania pewnych zadanych czynności, uskuteczniał p. Feldmann przy pomocy induktora z obecnych, którego albo bezpośrednio dotykał, lub też był z nim połączony za pośrednictwem t. zw. łańcucha.

W szeregu różnych zadań, spore zainteresowanie w obecnych wzbudziła narysowana przez p. Feldmanna sylwetka dra Fr. (induktorem był znany rysownik p. St. M.)

Posiedzenie skończyło się o 12-ej w nocy.

= „Dziennik wspomnień".

Jeden z tutejszych mieszkańców, obecnie emeryt, od dawna ściśle obserwujący bieg wszystkich ważniejszych wypadków, nowości i zmian zaszłych w Warszawie i w kraju, wykończa obecnie „Dziennik wspomnień" z ubiegłych lat 50-iu.

Będąc dawniej urzędnikiem i mając niezmiernie rozgałęzione stosunki i koligacje, autor zamieszcza w tej pracy wiele szczegółów, których napróżnobyśmy szukali nawet w kolekcji współczesnej *Kurjera* i innych pism krajowych.

Podobno autor ma zamiar ogłoszenia drukiem swej pracy, w ograniczonej bardzo liczbie egzemplarzy.

= Z placu wystawy.

Na placu wystawy jeszcze wczoraj panował gorączkowy ruch około wykończania wielkiego pawilonu, przeznaczonego na przedmioty mające styczność z gospodarstwem.

W gustownym pawilonie Towarzystwa przemysłowego akcyjnego wszystkie okazy młynków, sieczkarni i różnych ciężkich przedmiotów, wczoraj zostały ustawione.

Przez cały dzień wczorajszy zapełniano klatki inwentarzem.

= Zebranie koleżeńskie.

Z powodu podanej przez nas wzmianki o zamierzonem zebraniu koleżeńskiem uczniów b. instytutu gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie, proszeni jesteśmy o doniesienie, iż uczestnicy zbiorą się, jak co roku, o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża, na mszy żałobnej za duszę ś. p. profesora Wojciecha Jastrzębowskiego.

Po nabożeństwie zebrani spędzą dzień razem, nie jest jednak jeszcze oznaczonem miejsce zamierzonej wycieczki.

= Wyścig... dam.

Grono pań, oddających się konnej jeździe, zamierza urządzić wyścig na polu mokotowskiem po ukończeniu wyścigów dorocznych.

Popis ten ma się odbyć wobec niewielkiego koła zaproszonych.

= Nauka rzemiosł.

Jeszcze w tym roku z początkiem kursu szkolnego ma zostać wprowadzoną w szkole im. Konarskiego nauka pracy ręcznej i rzemiosł.

Nauka ta udzielaną będzie według programu przedstawionego przez p. Jerzego Kühna, przełożonego szkoły rzemiosł przy ul. Jasnej, na podstawie studjów odbywanych w tym celu w Szwecji.

= Ze sportu welocypedowego.

Stowarzyszenie cyklistów rozwija się nader pomyślnie, dzięki ciągłemu przybywaniu członków.

Zarząd towarzystwa spodziewa się, iż z początkiem przyszłego roku będzie w możności zniżenia opłaty rocznej, która dzisiaj wynosi rs. 30.

Niezależnie od wyścigów publicznych, jakie będą urządzone podczas bieżącego lata, (*nb.* jak nas stanowczo zapewniono: bez tolizatora), cykliści przedsięwezmą kilka dalszych wycieczek po kraju.

= Do Częstochowy.

W nadchodzącą sobotę zarząd kolei wiedeńskiej wyprawi trzy pociągi spacerowe do Częstochowy na odpust Zesłania Ducha św. w kościele na Jasnej Górze.

Powrót, który nastąpi w poniedziałek, jest bezpłatny za biletami wykupionemi w Warszawie.

Kasa do sprzedaży biletów na te pociągi otwartą będzie tylko w wigilję odjazdu, t. j. w dniu jutrzejszym.

= Zerwane stosunki.

Właściciel jednego z największych w Warszawie składów wyrobów tabacznych, zawiadomił ajenta hamburskiego, pośredniczącego w dostarczaniu cygar hawańskich, iż zrywa z nim wszelkie stosunki.

Nasz składnik obliczył, iż pośrednictwo przyszące ajentowi znaczne korzyści, jest zupełnie zbytecznem, ponieważ z całą łatwością można sprowadzać cygara przez warszawskie ajentury i ekspedycje.

Ten sposób postępowania zasługuje na naśladownictwo, gdyż tym sposobem zyski osiągane przez niemców, przypadają w udziale kantorom tutejszym.

= Sklep zbiorowy.

Jeden z tutejszych mieszkańców p. S., powziął zamiar urządzenia w Warszawie sklepu zbiorowego, w którymby przyjmowane były do sprzedaży rozmaite wyroby drobnych rzemieślników, nie będących w stanie utrzymywać własnych składów.

Za zajęcie się sprzedażą strącany będzie pewien nieznaczny procent od ceny, za jaką towar zostal sprzedany.

Będzie to więc rodzaj bazaru dla drobnego przemysłu.

Przedsiębiorstwo takie, uczciwie i rozumnie prowadzone, może stać się korzystnem zarówno dla producentów, jak dla pośrednika.

= Praktyczna innowacja.

Przedsiębiorstwo pogrzebowe przy ul. Senatorskiej pod firmą „Magazyn żałobny", zaprowadziło w swoim zakładzie specjalne wozy do przewożenia zwłok z domów do kościołów i na prowincję.

Wozy takie, których potrzebę nieraz wskazywano w dziennikach, zakład wynajmuje nietylko dla urządzających pogrzeby za jego pośrednictwem, ale na każde zażądanie.

= Kradzieże.

Z mieszkania Antoniego Babeckiego, na Krochmalnej pod nrem 35-m skradziono srebra stołowego i biżuterji za 143 rs. — Z mieszkania Dawida Baumfelda na Mostowej pod nrem 9-ym skradziono kilkanaście sztuk rozmaitych przedmiotów użytku domowego.— Z mieszkania Marceli Manduk na Wołowej pod nrem 253 na Pradze skradziono garderoby i rozmaitych biżuteryj za kilkadziesiąt rubli. — Z drukarni Jana Cotty na Senatorskiej skradziono garderoby za kilkadziesiąt rubli. — Z mieszkania p. Emilji Staszewskiej na Chłodnej pod nrem 24-ym, która przed tygodniem wyjechała na letnie mieszkanie, skradziono całą prawie garderobę wartości około 600 rs.

= Zabłąkani.

W cyrkule 9-ym znajduje się zbłąkany chłopiec, mający około 5 lat, blondyn, ubrany w starą sukienkę, w chustce na głowie.

W cyrkule sobornym znajduje się niewiadoma z pochodzenia i nazwiska kobieta w bardzo podartem ubraniu, wyglądająca na obłąkaną, około 22 lat mieć mogąca.

= Znalezione zwłoki.

W dniu wczorajszym robotnicy zatrudnieni przy kanalizacji, wydobyli zwłoki Franciszka Głąbikowskiego.

Został on, jak donosiliśmy, zalany wodą deszczową w przykanale w posesji na Bonifraterskiej pod nrem 5-ym.

---

cza, „Sarra" p. Kronenberga, „Pepita" hr. Aug. Potockiego, „Sea-King" p. Komierowskiego i „Firley" p. Grabowskiego.

„Praga" hr. Ledóchowskiego została wycofana.

Bieg poprowadził „Firley", mając za sobą to „Sarrę", to znów „Pepitę", ale pomimo, że jeźdźcy ich dokładali wszelkich starań, żadna z nich nie mogła nietylko wyprzedzić, ale nawet choćby na chwilę z nim się zrównać.

Zwycięstwo więc zostało przy „Firleju", który stanął u mety w min. 2 sek. 39.

„Dangereux" i „Sea-King" pozostały bez miejsca. Totalizator dawał za rubla rs. 2 kop. 10.

Z wczorajszego programu pozostała już tylko do rozegrania ostatnia nagroda *Horodna* rs. 800, przeznaczona dla zwycięzcy w biegu trzywiorstowym z 12-tu przeszkodami.

Startowały „Teodosia" pp. Krumpla i Wotowskiego, jeżdżona przez pierwszego z nich, „Barfleur" ks. Lubomirskiego pod p. Rzewuskim i „Sir Regent" hr. Ledóchowskiego.

Od startu pierwszą wysunęła się „Barfleur", za nią zdążała „Teodosia", a „Sir-Regent" był ostatnim.

Zamiast jednak wziąć pierwszą przeszkodę, „Barfleur" ominęła i dopiero zwrócona przez jeźdźca przeszkodę przesadziła.

Zwłoka ta pozwoliła „Teodosji" i „Sir Regentowi" wysunąć się tak dalece naprzód, że byli oni już u drugiej przeszkody, którą p. Krumpel przesadził nadzwyczaj lekko, kiedy p. Rzewuski zaledwie u poral się z pierwszą.

Gorzej jednak jeszcze u drugiej przeszkody poszło jeźdźcowi „Sir Regenta". Wysadzony z siodła, jakkolwiek bez żadnej szkody, gdyż zaraz o własnej sile powstał, nie mógł już dalej uczestniczyć w gonitwie, z powodu ucieczki konia, który puścił się szalonym biegiem i sam już sadził przez wszystkie przeszkody, trzymając się z dziwną zmyślnością specjalnie do tego wyścigu wytkniętego toru.

Tak więc w szrankach pozostały tylko dwie współzawodniczki, „Teodosia", idąca ciągle przodem i „Barfleur", która, jakby chcąc naprawić własny błąd, nadzwyczaj lekko brała już wszystkie następne płoty i rowy.

Wyścig zdawał się już stanowczo zdecydowanym na korzyść p. Krumpla, który przebył już szczęśliwie przedostatnią przeszkodę, kiedy wtem „Teodosia", potknąwszy się na nadzwyczaj śliskim torze, wysadziła jeźdźca z siodła.

Na szczęście, wypadek obył się bez szwanku. Po niedługiej chwili p. Krumpel siadł znów na konia.

Chwila ta jednak pozbawiła go pewnej prawie wygranej, gdyż p. Rzewuski skorzystał z niej i zdążył pozostawić za sobą „Teodosię".

Tak więc, po rozmaitych perypetjach arcyciekawego tego wyścigu, zwycięstwo pozostało przy „Barfleur", która dobiegła do mety w minut 4 sekund 55.

Drugą nagrodę zdobył jednak p. Krumpel, zdążywszy na czas jeszcze zająć drugie miejsce.

Grający na totalizatorze otrzymali za rubla po rs. 2 kop. 80.

I tak skończył się trzeci dzień tegorocznych wyścigów.

K. F.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Rady dla cyklistów.

Należąc do paryskiego klubu cyklistów i wychodząc z ważniejszych miejscowych konkursów wprawdzie nie pierwszym, ale i nie ostatnim, piszący przyznaje sobie dosyć autorytetu do podania swoim młodym warszawskim kolegom kilku rad, tyczących się żelaznego konia, obejścia się z nim i użycia.

Jeśli jest mowa o koleżeństwie, to rzecz prosta, obejmuje ono tylko bicyklistów. Ceniący się bicyklista patrzy na trycyclistę z góry i słusznie. Furgony—z drogi przed kawalerją! Młodzież zwinna, zdrowa, przytomna—znajdzie pole i rozwój dla swoich wrodzonych przymiotów tylko na bicyklu. Trycykle zostawmy niedołęgom lub paralitykom.

Dwa zarzuty, skierowane przeciw bicyklom, błąkają się w opinji publicznej; jedni twierdzą jakoby jazda na nich miała być szkodliwą dla zdrowia, drudzy jakoby była zbyt nużącą. Obydwie te opinje odrzucamy bezwarunkowo. I pierwszy i drugi zarzut jest względny. Chorych jazda na welocypedzie prawdopodobnie nie uzdrowi, ale zdrowym, z wyjątkiem chyba nieszczęśliwego wypadku, z pewnością nie zaszkodzi; przeciwnie zdrowie to utrzyma, wzmacniając siłę mięśni, funkcje cyrkulacji krwi i trawienia.

Co do drugiego zarzutu, trzeba przyznać, że na bicyklu—spać nie można! Trzeba wciąż czuwać, trzeba zdaleka dojrzeć wszystkie ewentualne na drodze przeszkody i mieć dużo przytomności, aby je w mgnieniu oka ocenić i zawczasu ominąć. Ale przy jakiej takiej wprawie, fatygi fizycznej nie doznaje się najmniejszej; siedzi się na siodle jak w fotelu, robiąc swobodnie dwie mile na godzinę bez najlżejszego utrudnienia w oddechu, bez jednej kropli potu na czole. Wprawa, polegająca na równomiernem naciskaniu pedałów, jest tutaj wszystkiem, jest całym sekretem tej umiejętności. Z teorji nauczyć się tej równomierności nie można; prowadzi do niej jedynie praktyka.

Natomiast jest kilka zasad, których żaden bicyklista, czy to więcej, czy mniej wprawny, nie powinien nigdy spuszczać z uwagi. Najgłówniejsza z nich tyczy się zachowania bicyklisty w ciasnem miejscu, między powozami. Jeśli na odludnem miejscu można sobie pozwolić wolnej jazdy, tutaj przeciwnie, trzeba jechać prędzej niż wszystkie powozy. Powodem wszystkich niemal wypadków bywa najczęściej bierne zachowanie się bicyklisty, to jest posuwanie się torem jadącego przodem ekwipażu. Ekwipaż ten nagle zatrzymuje się lub skręca w boczną ulicę, z której w przeciwnym kierunku wyjeżdża drugi i nasz jeździec z tego położenia wytłumaczyć się już nie potrafi.

Bicyklista powinien starać się mieć przed sobą zawsze choćby ciasną, lecz wolną przestrzeń. Patrzy śmiało przed siebie i oblicza się z położeniem. Dopędzając jakiś ekwipaż, upatruje zdaleka lukę i mija go, aby dopędziwszy nowy powóz, znowu znaleźć nową lukę i znowu go minąć. Nie mogąc ani w miejscu zatrzymać się, ani jechać bardzo wolniutko, a przynajmniej z trudnością, ani stanąć, jak to robią ekwipaże w tłoku, bicyklista, pozbawiony tego wszystkiego, powinien się ratować tylko szybkością i stanowczością, powinien się trzymać zawsze zaczepnie, ale nigdy biernie. Powinien się kierować tam, gdzie sam chce, a nie tam gdzie go zmuszają przeciwności. Wtedy już jest źle; mniej wprawny zaraz traci przytomność, robi fałszywy ruch i traci równowagę.

Przy jeździe nocnej należy na wszelki wypadek być nieco pochylonym w tył i sztywno trzymać kierownik. W takiej pozycji można uniknąć katastrofy od wybojów lub kamieni.

Jest bardzo złym zwyczajem zsiadać z bicyklu, gdy wypada jechać pod górę. Taka abnegacja, ubliżając godności sportu, stoi na przeszkodzie udoskonaleniu się jeźdźca. Pochyłość czy wzgórze dostępne dla powozu, jest tem samem dostępne dla bicyklisty. Pedały pod górę obracają się ciężej, ale za to jadąc w górę, ma się czas wypocząć.

Jakkolwiek paryscy bicykliści pp. Civry i Dubois robili po 200 kilometrów dziennie, jazda taka na nasze szosy i naszą praktykę byłaby za forsowną. W dalszych wycieczkach po kraju nie radzilibyśmy robić więcej jak 5—8 mil dziennie.

Jeszcze kilka słów dla początkujących, a mianowicie: do pierwszych prób brać welocyped maleńki, aby w razie upadku można stanąć na jednej lub drugiej nodze. W miarę postępu dobierać coraz wyższe. W czasie biegu nie patrzeć naokoło, lecz przed siebie.

Do wyścigów najlżejszy bicykl jest najlepszy; dla nauki jednak jesteśmy za nieco cięższym. Na cięższym łatwiej jest utrzymać równowagę. Przy wsiadaniu początkujący powinien się puszczać z pochyłością; nie wskakiwać zaraz na siodło, lecz stojąc lewą nogą na strzemieniu tylnego koła, a rękami trzymając kierownik, czekać chwili aż prawy pedał podniesie się do góry. Wtenczas śmiało dać skok, kierując nogę wprost na pedał.

Dla wydoskonalenia się, przy którem dopiero można prawdziwie ocenić całą użyteczność i przyjemność tego wynalazku, potrzeba mieć swój własny welocyped, a przynajmniej wynajmować ciągle jeden i ten sam. Tak samo jak z koniem, potrzeba być doskonale obznajmionym ze wszystkiemi własnościami, dobremi czy złemi niesfatygowanego rumaka, *il faut*, jak mówi paryski dziennik, poświęcony temu sportowi—*il faut connaitre le sentiment de la machine, alors seulement on va bien.*

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— Przy niniejszem składam rs. 5 na wpis dla biednego ucznia gimnazjum, dla uchronienia się nadal od tendencyjnego nadawania zbytniego rozgłosu zajściu nie mającemu żadnego poważniejszego znaczenia. *W. J.*

— Od Tekli Szczygieł, służącej, za hardość i lekceważenie służby kop. 50 na rzecz osad rolnych.

— *Sprostowanie.* — W wiadomości o odnowieniu kościoła w nrze 158*a* str. 3 szp. 2, czytać należy „ks. Wincenty Gutkowski” a nie „Gostkowski”.

NEKROLOGJA.

† Pogrzeb ś. p. Zosi **Przesmyckiej** odbędzie się we czwartek, to jest dnia 10-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana z dworca kolei nadwiślańskiej na cmentarz ewangelicki, na który w głębokim smutku pozostała matka zaprasza życzliwych. —2173—

† W dniu 10-ym czerwca, to jest we czwartek, jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława i w oktawę zgonu ś. p. Katarzyny małżonków **Bogusławskich,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci, synowa i wnuczka zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—710

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Budapeszt 9-go czerwca. — Rozruchy wczorajszej nocy obrachowane były widocznie ze strony pospólstwa na rabunek i plądrowanie. Uczestnicy demonstracji zaopatrzeni byli w noże, rewolwery i kamienie. Pięciu policjantów otrzymało rany od ukłucia nożem, jeden rotmistrz został niebezpiecznie ugodzony ciężkim kamieniem. W gmachu parlamentu wybito wszystkie okna. Chęć wzięcia odwetu za brutalne zachowanie się policji była tylko pozorem. Studenci nie uczestniczyli w rozruchach.

Budapeszt 9-go czerwca. — *Nemzet* w artykule półurzędowym dowodzi, że przekształcenie armji w duchu specyficznie węgierskim jest niemożliwem. Chociaż nie ma przyczyny pozytywnej, ale sprawa Jańskyego, rozruchy, pismo cesarskie do arcyksięcia Albrechta, wszystko to wywołuje powszechne rozgoryczenie, tak, że ustąpienie gabinetu Tiszy staje się prawdopodobnem. Nie idzie za tem, aby upaść miał dzisiejszy system dualistyczny lub też liberalny kierunek rządu. Wypadki te podały znowu w wątpliwość pomyślne rozwiązanie kwestji nafty. Opozycyjne organa tutejsze wstydzą się zaszłych manifestacyj i doradzają spokój. Widoczną jest rzeczą, że anarchiści i antisemici podżegają niższe warstwy ludności. Na dzisiejszy wieczór wojsko otrzymało rozkaz strzelania.

Budapeszt 9-go czerwca. — Tisza odpowiadając w sejmie na obelżywe insynuacje Czanady'ego, potępił wczorajsze zaburzenia i bronił policji.

Monachjum 9-go czerwca. — Rada familijna uznała króla niezdolnym do sprawowania rządów i wybrała regenta, który z przyzwoleniem rady związkowej ma objąć rządy i zwołać izby. Postanowienie to zostało powziętem jeszcze wówczas, gdy cesarz Franciszek Józef jeździł do Monachjum.

Paryż 9-go czerwca. — *Gaulois*, omawiając kwestję banicji książąt, wyrzuca radykalistom, że pracują dla ks. Bismarka; odczuwają oni w taki sam sposób małżeństwa „domu Francji”, jak kanclerz niemiecki. Gdy wydanym zostanie dekret wydalenia z kraju książąt orleańskich, ks. Bismark nie po raz pierwszy uczuje się zachwyconym taktyką swoich republikańskich sprzymierzeńców.

Paryż 9-go czerwca. — Na uroczystości rozdania nagród w tutejszych szkołach założonych dla dzieci Alzacji i Lotaryngji, stwierdzono, że w szkołach tych pobiera obecnie naukę 3,000 dzieci z rzeczonych prowincyj.

Londyn 1-go czerwca. — Z Ontarjo wysłali oranżyści 30,000 karabinów do prowincji Ulster. Przesyłki te, adresowane do osób prywatnych, zostały po większej części ujęte.

(Ajencja północna).

Monachjum 9-go czerwca. — Według najświeższych wiadomości, sejm ma być zwołany zaraz po Zielonych Świątkach. Konferencje ministerjum z księciem Luitpoldem trwają w dalszym ciągu.

Bruksella 9-go czerwca. — Wybory do izby dały pomyślny dla partji katolickiej rezultat. Nowa izba będzie liczyła 97-iu katolików i 41 liberalnych.

Paryż 9-go czerwca. — Odczytany wczoraj w izbie raport komisji banicyjnej książąt z rodzin panujących, proponuje wydalenie wszystkich książąt bez wyjątku. Rozprawy nad tą kwestją rozpoczną się jutro.

Londyn 9-go czerwca.—Z wiarogodnego źródła zapewniają, iż gabinet postanowił wczoraj wystąpić do królowej z propozycją rozwiązania parlamentu. Odpowiedzi królowej spodziewają się dziś wieczorem.

Petersburg 9-go czerwca. — W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo wraz z Następcą Tronu i innemi Najdostojniejszemi Dziećmi przenieśli się na mieszkanie z Gatczyna do Peterhofu.

Petersburg 9-go czerwca. — Ogłoszony został Najwyższy Rozkaz o powołaniu w r. 1886-ym dla skompletowania armji i floty 235,000 ludzi.

Włodzimierz 9-go czerwca. — W procesie o nieporządki w fabryce morozowskiej, przysięgli wydali wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Tyflis 9-go czerwca.—Wydalony seminarzysta Łagijew, oskarżony o zabicie rektora Czudeckiego sądzony będzie przez sąd wojenny.

Telegramy handlowe.

Wrocław 9-go czerwca. — Prawie cały dowóz wełny na jarmark został sprzedany po cenie od 5 do 6 talarów niższej od zeszłorocznej. Ordynarniejsze gatunki wełny niełatwo znajdowały nabywców.

Berlin 9-go czerwca (po południu).

Usposobienie nieco mocniejsze panowało na giełdzie dzisiejszej. Obroty jednak niezbyt silne. Wartości spekulacyjne słabiej. Akcje kredytowe straciły dwie marki. Wartości bankowe prawie bez zmiany, kolejowe natomiast bardzo dobrze się trzymały. Na polu rent obcych dla rosyjskich usposobienie dosyć dobre, szczególniej dla rent, inne nieco słabiej. Ruble o drobnostkę wyżej. Żyto w obu terminach o pół marki taniej.

Berlin 9-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban. ros. w tr. nat.	199.30	Akcje kredytowe	456.—
Weksle na Warszawę	199 —	Listy zast. ser. I-ej	62.10
Wek. na Peters. krótk.	199. —	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	198.40	„ „ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	199.50	Żyto w tow. gotow.	133.75
Wschodnia poż. II em.	62.40	Żyto na jesień	134 50

Petersburg 9-go czerwca.

Weksle na Londyn	$23^{1}/_{2}$	$^{17}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$241^{1}/_{2}$	
„ „ II-ej emisji	$225^{1}/_{2}$	
Półimperjały	8.41	

Okazuje się z powyższych telegramów, że obawy jakie wczoraj na giełdę warszawską wpływ niekorzystny wywierały, były płonne. Kurs rubli nietylko nie obniżył się, ale nawet, choć nieznacznie, podniósł się. Różnica wynosi 20 f. w tranzakcjach kasowych i 25 w końcomiesięcznych. Przyczyny tego zwrotu odgadnąć trudno, zdają się one leżeć w miejscowych warunkach ustosunkowania zaofiarowania do popytu. W każdym razie prawdopodobnem jest, iż jeżeli dzisiejsze szacowania nie będą znów przeciwnego wskazywały kierunku, giełda warszawska obniży kursa walut obcych, rozpoczynając czynności przy usposobieniu słabszem niż wczoraj. Święta zresztą u izraelitów wielkiego ruchu nie wróżą. Notowania dnia poprzedniego były: 199.10, 199.25, 458, 134.25, 135.

J. Wł.

Gdańsk 7-go czerwca.

Pszenica	cena najwyższa krajowa	6.85
„ „	regulacyjna bieżąca	6.80
„ „	na dostawę czerwc. i lipc.	6.80
Żyto	cena najwyższa za polskie bez dowozu	4 55
„ „	regulacyjna	4.60
„ „	na dostawę maj. i czerw.	$4.62^{1}/_{2}$
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 9-go czerwca 1886 r. na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 104—109, średnia 92—102, ordynaryjna 85—90.
Żyto: wyborowe 74—75, średnie 71—73, ordynaryjne 66—70.
Jęczmień: wyborowy 80—85, średni 70—77 ordynaryjny —.—.
Owies: wyborowy 100—104, średni 92—98, ordynaryjny 82—90.
Gryka: 94—100. **Groch**: 87—107, 75—85. **Kasza** jaglana wyborowa 132—145.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 8-go czerwca 1886 r.

Jeżeli wczoraj handel na targu zbożowym był bardzo słaby, to dziś było usposobienie jeszcze mniej korzystnem, mniej chętnem.

Przyczyniało się do tego dżdżyste powietrze i w znacznej części święta u izraelitów, już prawie się rozpoczynające.

Dowieziono bardzo mało i jeszcze mniej potrzebowano.

Pszenicy około 400 korcy wystawiono na sprzedaż przeważnie z próbek.

Nabywano bardzo mało.

Płacono za dobrą średnią 6.65, słabszą taniej, do 6 rs. za pstrą niezbyt dobrą.

Żyta również mało—około 300 korcy dostawiono.

Kupowano także bardzo mało.

Płacono prawie wyborowe 4 50, średnie 4.25, 4.35, w ogóle mało sprzedano.

Owsa około 120 korcy. Ceny bez zmiany.

Płacono 3.30, 3.40, 3.50, w drobnych partyjkach—na konsumcję miejscową.

Innego ziarna nie ofiarowano.

Siana dostateczne ilości. Płacono 40 do 50 kopiejek za pud.

Słoma 20, 25 i 28 kop. za pud.

J. Wl.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska p. R. Damme donosi pod datą 8-go czerwca, iż dla pszenicy tak chęć kupna, jak i usposobienie ogólne było słabe. Towaru transito sprzedano około 350 ton, po cenach w porównaniu z cenami w dniu poprzednim praktykowanemi, niezmienionych.

Notowano polską pstrą jasną 127 i 128-funtową 136 i 137 mar., wysoko-pstrą 130 i 131 funtową 141 marek za tonnę.

Żyto bez zmiany. Polskie 94 m. notowano.

Groch polski na paszę 112 m. za tonnę.

W Berlinie dnia 8-go czerwca pszenica w towarze gotowym bez zmiany, na dostawę mocniej. Obrót 14,000 ctn. Płacono w towarze gotowym 143 do 163 m. za 1000 kilo. oclonego towaru, wedle jakości.

Żyto bez obrotu—na dostawę mocniej. Za towar gotowy oclony płacono 127 do 136 m.

Owies na dostawę słabiej, bez zmiany zaś towar gotowy, za rosyjski 129 do 130½ m.

J. Wl.

TABELA

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wylosowanych w dniu 20 i 21 maja (1 i 2 czerwca) 1886 roku.

Listy Zastawne Serji I-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

18 418 435 459 576 587 603 680 792 837 923 944 966 1022 1106 1120 1347 1435 1446 1462 1469 1544 1566 1618 1645 1665 1853 1888 1910 1949 1996 2070 2167 2180 2213 2217 2268 2351 2464 2483 2562 2607 2649 2761 2821 2868 2913 2954 2969 2990 3079 3084 3196 3209 3212.

Listy Zastawne 500 rublowe.

5072 5096 5154 5186 5351 5393 5500 5503 5531 5534 5552 5620 5762 5786 5802 5861 5911 5960 5962 6008 6078 6091 6183 6188 6329 6368 6395 6526 6536 6542 6672 6785 6806 6836 6857 7115 7158 7264 7267 7319 7329 7411 7512 7648 7744 7848 7993 8048 8106 8181 8196 8262 8294 8317 8376 8433 8551 8556 8558 8626 8660 8749 8806 8814 8825 8899 8994 9086 9131 9139 9327 9439 9 640 9654 9729.

Listy Zastawne 250 rublowe.

15017 15064 15136 15195 15325 15380 15405 15421 15618 15849 15877 15997 16044 16046 16100 16116 16231 16232 16281 16330 16354 16383 16482 16574 16588 16633 16655 16677 16748 16827 16864 16912 16927 16944 16948 16988 17106 17266 17335 17388 17412 17520 17635 17666 17690 17934 17980 18042 18059 18070 18076 18118 18132 18179 18215 18256 18421 18453 18510 18601 18717 18718 18825 18834 18877 18889 19019 19041 19137 19139 19189 19261 19276 19369 19402 19496 19502 19727 19831 19920 19955 19958 20052 20163 20176 20183 20196 20320 20364 20475 20536 20568 20574 21052.

Listy Zastawne 100 rublowe.

27086 27122 27130 27251 27339 27427 27434 27438 27458 27726 27727 27837 27871 27880 28010 28075 28086 28199 28206 28283 28303 28322 28341 28546 28656 28697 28698 28828 28880 28902 29100 29177 29216 29251 29278 29399 29466 29596 29697 29867 29895 29917 29933 30000 30050 30126 30208 30237 30244 30388 30407 30408 30421 30504 30618 30691 30865 30990 31159 31275 31311 31329 31343 31477 31872 31995 32023 32029 32059 32082 32253 32387 32389 32400 32468 32492 32510 32528 32697 32720 32722 32749 32824 32830 32880 32909 32917 32979 33030 33114 33179 33198 33350 33367 33510 33633 33648 33713 33714 33719 33730 33747 33789 33803 33808 33832 33873 33949 33958 34031 34056 34092 34106 34130 34180 34277 34337 34367 34462 34564 34603 34625 34630.

Listy Zastawne Serji II-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

40014 40015 40077 40101 40113 40137 40191 40208 40254 40274 40296 40434 40470 40527 40630 40655 40665 40778 40795 40904 40905 40993 41050 410.0 41150 41211 41359 41375 41477 41568 41592 41645 41750 41757 41783 41949 41977 42058 42081 42142 42260 42282 42328 42348 42461 42462 42549 42607 42687 43055 43056 43059 43114 43194 43326 43384 43431 43469 43473 43495 43550 43702 43883 44020 44105 44118 44121 44172 4423[illegible] 44410 44509 44679 44762.

Listy Zastawne 500 rublowe.

45092 45167 45236 45267 45395 45460 45499 45534 45579 45647 45709 45717 45735 45796 45813 45885 45929 45930 46004 46030 46112 46214 46520 46626 46647 46794 46803 46867 46878 47028 47063 47158 47216 47265 47274 47304 47393 47403 47404 47496 47559 47567 47577 47584 47634 4.646 47666 47843 47882 48188 48223 48302 48353 48467 48543 48583 48636 48856 48958 49127.

Listy Zastawne 250 rublowe.

55008 55031 55193 55200 55380 55402 55419 55438 55457 55472 54475 55504 55633 55701 55834 55871 55965 56022 56104 56130 56158 56177 56201 56366 56379 56388 56416 56510 56617 56651 56680 56690 56729 56762 5685[illegible] 56864 56903 56939 57014 57155 57223 57304 57359 57491 57571 57606 57719 57749 58007 58115 58214 58333 58548 58630 58652 58656 58705 59060 59099 59198 59251 59267.

Listy Zastawne 100 rublowe.

67152 67239 67291 67311 67345 67399 67451 67471 67480 67503 67521 67558 67784 67976 68139 68153 68207 68284 68341 68401 68530 68563 68604 68607 68667 68765 68769 68814 68853 6 920 68982 69029 69104 69240 69371 69383 69434 69463 69687 69699 69946 70134 70222 70454 70555 70564 70627 70668 70689 70874 80895 71006 71155 71194 71215 71240 71262 71321 71368 71413 71442 71460 71537 71540 71561.

Listy Zastawne Serji III-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

80039 80042 80169 80264 80274 80293 80347 80364 80432 80700 80762 80815 80856 80878 80970 80995 81048 81059 81183 81185 81247 81256 81270 81323 81347 81453 81581 81659 81670 81795 81803 81829 82080 82145 82389 82426 82466 82613 82625 82634 82660 82662 82741 82759 82802 82908 82065 82991 83179 83198 83209 83216 83269 83277 83414 83435 83616 83631 83658 83932 84024 84091 84173 84193 84403 84486 84527 84694 84736 84761 84769 84807 84866 85008 85092 35196 85412 85966 85968 110174 110358 110872 110877 110903 110972 111046 111082 111164 111221 111368 111417 111435 111439 111451 111461 111579 111580 111813 111947 111966 112079 112241 112262 112264 112363 112376 112447 112611 112615.

Listy Zastawne 500 rublowe.

86020 86163 86458 86546 86556 86587 86636 86654 86678 86740 86840 86851 870 6 87058 87094 87136 87165 87315 87384 87479 87483 87698 87713 87751 87849 87857 87922 88003 88077 88104 88256 88294 88523 88532 88590 88784 88809 88855 88923 88991 89075 89157 89223 89257 89435 89516 89519 89593 89634 89695 89762 89789 89905 90032 90040 90095 90190 90197 90209 90244 90250 90290 90414 90495 90558 90577 90676 90818 90835 90905 91610 91646.

Listy Zastawne 250 rublowe.

92081 92117 92149 92184 92186 92364 92426 92459 92482 92575 92588 92603 92657 92942 93026 93116 93127 93187 93251 93275 93396 93490 93626 93720 93767 93834 93839 93996 94015 94019 94164 94450 94491 94497 94502 94503 94637 94643 94687 94718 94769 94912 94988 95025 95027 95068 95132 95202 95204 95254 95265 95353 95454 95460 95592 95625 95908 95913 96094 96112 96194 96268 96545 96565 96606 96811 96837 96846 96938 97042 97158 97181 97402 97469 97664 97728 97784 97791 97793 97861 97945 98104 98275 98391 98435 98460 98788 98846 98856 98938 99640.

Listy Zastawne 100 rublowe.

100010 100083 100137 100198 100327 100376 100453 100464 100465 100531 100561 100602 100609 100645 100663 100666 100687 100736 100792 100941 100966 101116 101121 101127 101262 101386 101440 101448 101504 101524 101532 101631 101651 101976 102099 102236 102616 102730 102802 102864 102952 102961 103074 103221 103284 103290 103334 103375 103530 103611 103667 103685 103703 103740 103848 103894 103908 103978 104048 104296 104627 104686 104974 104998 105030 105089 105113 105159 105214 105230 105248 105297 105394 105453 105510 105621 105652 105675 105713 105862 106100 106123 106224 106248 106273 106358 106382 106422 106494 106602 106824 107096 107618 107664 107672 107729 107843 198072 108133 108195 108215 108260 108313 108361 108420 108583 108652 108863 108928 108948.

Listy Zastawne Serji IV-ej.

Listy Zastawne 1000 rublowe.

200005 200159 200195 200197 200213 200329 200431 200645 201032 201117 201328 201375 201393 201582 201753 202077 202133 202321 202550 202850 203028 203036 203115 203355 203399 203619 203629 203797 204014 204277 204293 204335 204455 204516 204584 204690 204973 204986 205265 205289.

Listy Zastawne 500 rublowe.

210028 210122 210603 210895 210945 210961 211060 211186 211314 211485 211510 211554 241557 212235 212440 212479 212495 212525 212540 212615 212797 212874 212947 213191 213204 213255 213522 213588 213832 213847 213920 214176 214320 214483.

Listy Zastawne 250 rublowe.

220216 220456 220598 220654 220662 221090 221421 221543 221675 221834 221911 221955 221964 222230 222482 222488 222700 222856 222997 223046 223201 223266 223470 223534.

Listy Zastawne 100 rublowe.

230049 230847 230853 230858 231391 231914 232027 232035 232120 232391 232417 232525 232610 232840 232936 233083 233103 233188 233374 233490 233503 233538 233552 233556 233599 233683 233734 233765 233923 234130 234360 234630 234874.

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, poczynając od dnia 19 września (1 października) 1886 roku.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie 5 jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8¼ zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-ej po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. 5½ zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Мая (10 Іюля) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.